

**Dzień dobry Drodzy Czytelnicy!**

**Zapraszam do lektury bardzo interesujących prac uczniów klas III,  
którzy spróbowali swoich sił w Konkursie literackim  
"Boże Narodzenie za 100 lat..."**

**1 miejsce zajęły:**

**Lena Najman, klasa IIIc**

**Sara Sowińska, klasa IIIa**

**2 miejsce zajęła:**

**Paulina Laskowska, klasa IIIe**

**3 miejsce zajął:**

**Adam Depczyński, klasa IIIe**

**Gratulujemy!!!**

**"Listy z przyszłości"**

### **ROK 2117**

Zamyślona Atalia siedziała w kompuloniku<sup>1</sup>, w którym w każdym kącie stały olbrzymie komputery. Był to bardzo smutny i zimny pokój. Atalia wstała i przełączyła na jednym z komputerów program odpowiedzialny za oświetlenie pokoju. Miała dopiero pięć lat, ale jej mózg pracował jak u piętnastolatki. W roku 2117 każdy człowiek miał wszczepiony za uchem microchip, za pomocą którego uczył się trzy razy szybciej. Pięcioletnia Atalia miała więc wiedzę piętnastoletniego dziecka. W pokoju zrobiło się cieplej i jaśniej. Ustawiła na ścianach obrazy świątecznych choinek z dawnych czasów, które znalazła w elektronicznym pamiętniku swojej prababci. Prababcia Aldona, która

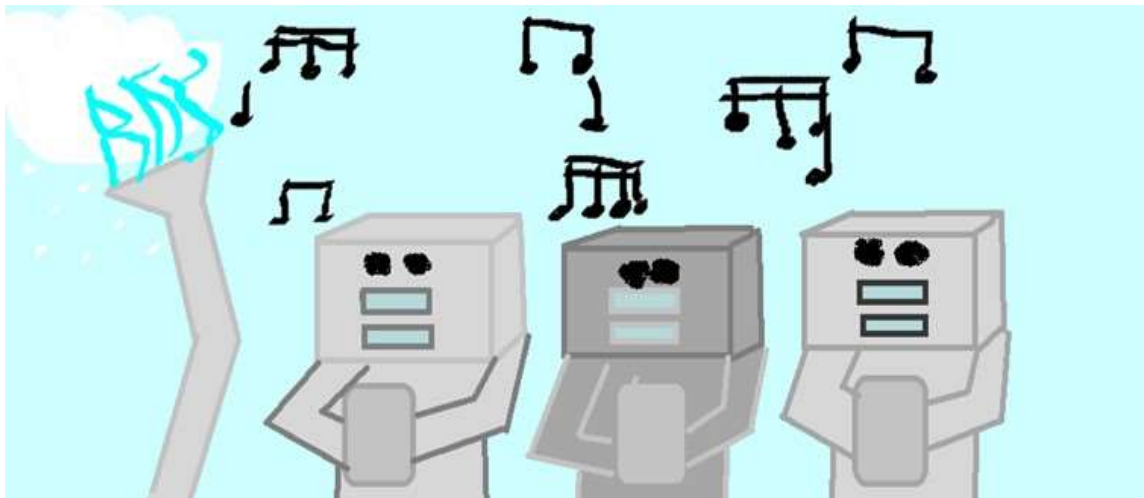
---

<sup>1</sup> Kompulonik – tak nazywa się salon komputerowy, który znajduje się w każdym domu w XXII wieku.

miała 109 lat, dobrze pamiętała Święta Bożego Narodzenia, które dawniej obchodzono. Atalia marzyła, żeby przeżyć święta, które prababcia opisywała w pamiętniku.

W XXII wieku Boże Narodzenie obchodzono inaczej, niż jeszcze 100 lat temu. Kontrolowano ruch ciężkich śniegowych chmur i przesuwano je poza granice miast, żeby nie zakłócały ruchu ulicznego i powietrznego. Bez chmur śniegowych mieszkańcy miast od 50 lat nie mogli cieszyć się śniegiem i białymi świętami. Z roku na rok mieszkańcy zapominali jak się kiedyś cieszyli, i jak wyglądały prawdziwe białe święta. Zastąpiono prawdziwe zielone choinki kolorowymi, migoczącymi hologramami, a ich leśny zapach rozpylano w domach. Dzieci siedząc przy komputerze programowały hologramowe choinki i ozdoby świąteczne. Rodziny spotykały się w czasie świąt przy komputerach w swoich domach i wirtualnie rozmawiały ze sobą. Nie było w zwyczaju odwiedzać rodziny i przyjaciół w święta. Zastąpiono tradycyjne świąteczne potrawy, pigułkami o różnych smakach. Były pigułki złote o smaku smażonego karpia, czerwone o smaku barszczu, białe o smaku pierogów z kapustą i grzybami, a także brązowe o smaku pierników. Kolędy i pastorałki śpiewały domowe roboty, a dzieci w czasie świąt rzadko spotykały się z rodzicami, którzy wiele godzin w ciągu dnia spędzali przed komputerami. Nawet nowoczesne prezenty nie powodowały radości u dzieci. Przez te wszystkie zamienniki, zniknęła atmosfera świąteczna. Atalia postanowiła, że tegoroczne święta jej rodzina spędzi inaczej. Mam pomysł – pomyślała.

### ROBOTY ŚPIEWAJĄ KOLEĐY I PASTORAŁKI



### ROK 2017

Święty Mikołaj siedział w miękkim fotelu w swoim domu w Laponii i czytał listy od dzieci z całego świata. Był wieczór, a na dworze padał biały śnieg. Puszysty śnieg pięknie przykrył dach jego chatki. W pokoju paliła się złota świeczka, a w piecu buchał czerwony, ciepły ogień. Na ścianach wisiały portrety jego rodziny, zdjęcia przedstawiające ważne momenty z jego życia, a także zdjęcia dzieci, które miały szczególnie ważne życzenia. Zatrzymał wzrok na zdjęciu przedstawiającym małą ośmioletnią dziewczynkę Aldonkę, która marzyła, żeby w pobliżu jej miasta powstało schronisko dla zwierząt. Wiele zwierząt z jej miasta nie miało domu. Zwierzęta te marzyły i głodowały. Oczywiście, udało mu się spełnić życzenie Aldonki.

Mikołaj sięgnął po następny list i rozerwał kopertę. Wyciągnął z niej coś co przypominało okrągłą blaszkę. W środku tej blaszki był mały otwór. Mikołaj przyjrzał się jeszcze raz dokładnie i zauważył, że to coś przypomina mu małą płytkę CD.

Dziwne. A gdybym włożył tę blaszkę do mojego komputera? – pomyślał. Podniósł się z fotela i podreptał do biurka, na którym stał komputer. Usiadł za biurkiem, włączył komputer i umieścił blaszkę w stacji CD. Raczej nie wierzył, że to coś da, ale po krótkiej chwili na ekranie pojawił się tekst.

*„Dzień dobry drogi Święty Mikołaju. Mam na imię Atalia i jestem pięcioletnią dziewczyną z przyszłości. Tak, piszę do Ciebie z przyszłości! Znam Ciebie z pamiętników elektronicznych mojej prababci Aldony. Prababcia poznała Ciebie dawno, dawno temu, kiedy pomogłeś jej i całemu miastu, wybudować schronisko dla zwierząt.”*

Mikołaj zastanowił się – Czy to może chodzić o małą Aldonkę? Czy Atalia jest jej prawnuczką? Mikołaj powrócił do czytania listu.

### POKÓJ MIKOŁAJA



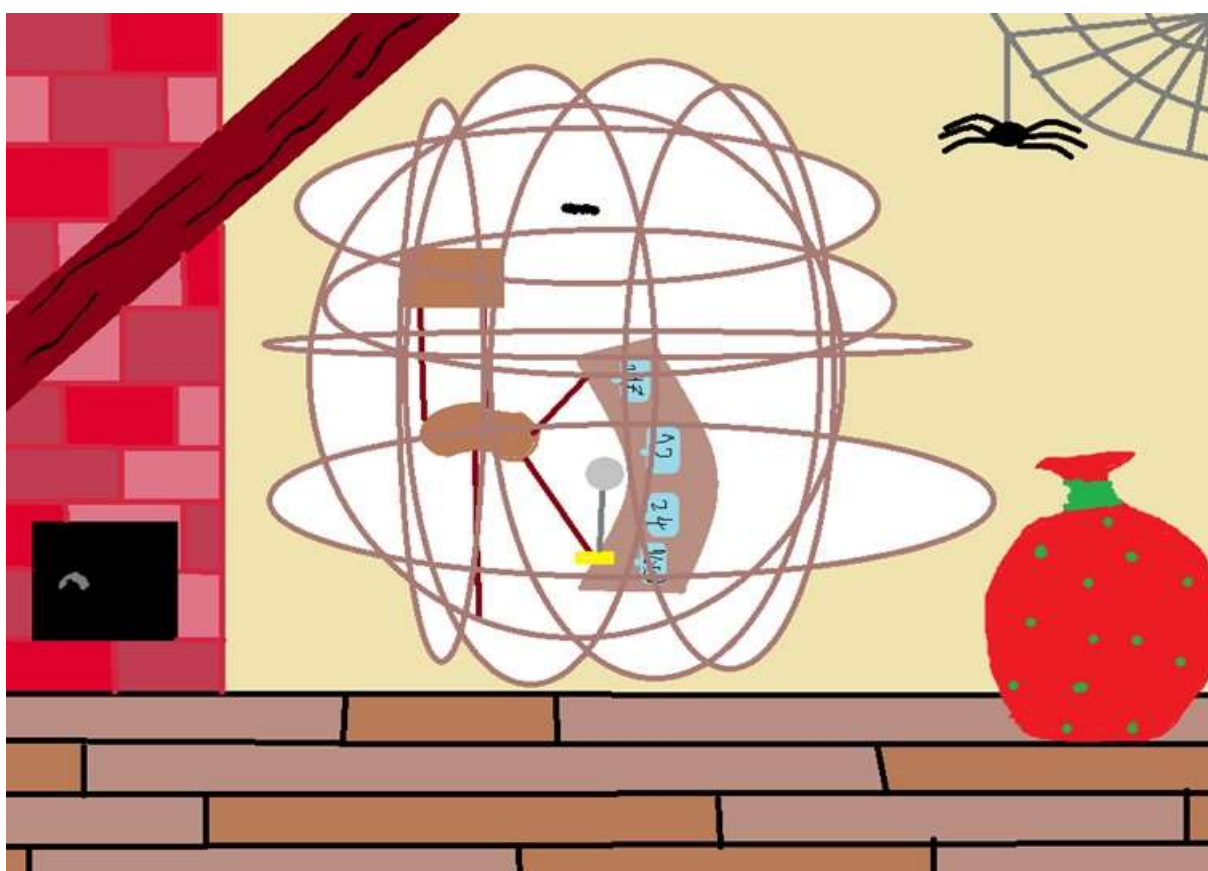
*„W moim świecie jest teraz 2117 rok. Dorośli zapomnieli jak obchodzi się święta Bożego Narodzenia. Cały świat zamienili w jeden wielki komputer. Wszystko jest sztuczne i wirtualne. Nikt nie pamięta, jak się piecze pierniki. Rodziny spotykają się przy komputerach, a nie przy jednym wspólnym stole. Drogi Mikołaju, pomóż nam przywrócić tradycję świąt.*

***PS.** By przesłać Ci tę wiadomość użyłam teleportu.  
Pozdrawiam, Atalia i prababcia Aldona.”*

A to heca – powiedział Mikołaj. Dziewczynka z 2117 roku napisała do mnie list. Przecież 2117 rok, będzie za 100 lat! Czyli, za 100 lat nie będzie świąt?! Mikołaj głośno krzyknął. Muszę uratować święta! - zawołał. Tylko jak dostać się do 2117 roku? A może by tak skorzystać z ... Mikołaj nie zastanawiając się dłużej, szybkim krokiem wszedł

po schodach na strych. Chciał przekonać się, czy przypadkiem nie znajduje się tam wehikuł czasu. Miał racje, na strychu stał stary, odrapany wehikuł jego dziadka. Piękny – pomyślał Mikołaj i udał się do stajni, gdzie trzymał wór z jego ulubionymi świątecznymi narzędziami. Po chwili był z powrotem na strychu. Usiadł w wehikule, zarzucił wór na kolana i przyjrzał się tarczom z różnymi cyferkami. Zauważył, że nad tarczami są nazwy. Nad pierwszą tarczą widniał napis: rok, nad drugą znajdował się napis: miesiąc, nad trzecią: dzień, a nad czwartą: godzina. Mikołaj ustawił na tarczach rok: 2117, miesiąc: grudzień, dzień: 24, godzina: 10.00. Mikołaj chciał znaleźć się u Atali jak najwcześniej. Chciał mieć sporo czasu na przygotowanie świąt i stworzenie radosnej atmosfery. Umościł się w fotelu, pociągnął za wajchę wehikułu i cały świat wokół niego zaczął wirować. Mikołaj poczuł narastający lęk. Obawiał się, że nie zna tego świata i nie wie, czego spodziewać się. Jednak nie było już odwrotu.

### STRYCH Z WEHIKULEM CZASU



### ROK 2117

Mikołaj znalazł się w 2117 roku, na dachu, na lądowisku domu Atali. Wsiadł z wehikułu, zarzucił na plecy wór i rozejrzał się. Zobaczył wielkie miasto, pełno domów i samolotów, które latały nad ulicami i lądowały na dachach. A także mnóstwo anten na każdym domu. Mikołaj wyciągnął z kieszeni malutkie urządzenie do teleportacji i przeniósł się do domu Atali.

## MIASTO Z 2117 ROKU



Atalia siedziała w kompuloniku. Była sama. Zastanawiała się, czy Mikołaj dostał wiadomość, którą mu wysłała. Nagle, na ekranie jednego z komputerów zauważyła jakąś postać. Atalia przysunęła się do komputera, powiększyła obraz i ... Tak, to musi być on! Wygląda zupełnie tak, jak opisywała go prababcia w pamiętniku. To jest Święty Mikołaj !!! Atalia zamarła i zapatrzyła się w komputer. Nawet nie usłyszała, gdy Mikołaj stanął za nią. Otrząsnęła się dopiero, gdy usłyszała tubalny głos Mikołaja. „*Czy mam przyjemność z Atalią, prawnuczką Aldonki?*” – zapytał. Atalia szczęśliwa rzuciła się Mikołajowi na szyję. „*Wiedziałam, że tu się zjawisz i pomożesz mi uratować święta.*” – krzyknęła.

Czym prędzej zabrali się do pracy. Po pierwsze najważniejsza jest choinka – powiedział Mikołaj. Z wielkiego wora wyciągnął piękną i wysoką choinkę. Postawił ją na środku pokoju, w którym nie było komputerów. Następnie wyciągnął z worka jeszcze kilka pudełek z bombkami, które postawił na stole. Atalia zdziwiła się, gdy Mikołaj wyciągnął z worka kawałki kolorowego papieru. One są dla Ciebie – powiedział Mikołaj. Masz z nich zrobić łańcuch, jakiego świat nie widział. Atalia nie miała pojęcia jak robi się łańcuch z kolorowego papieru. Zawołała więc prababcię Aldonę. Gdy prababcia ujrzała Mikołaja była bardzo zaskoczona i nie wierzyła własnym oczom. Potem wyściskała z całej siły Mikołaja, któremu zaczęło aż brakować tchu. Po przywitaniach, prababcia razem z Atalią pracowały nad kolorowym łańcuchem. W tym czasie Mikołaj wyciągnął z wora kuchenkę i przygotował ją do robienia pierników. Gdy Atalia z prababcią skończyły już z łańcuchem, wszyscy rozpoczęli wyrabiać ciasto na pierniki. W pokoju rozszedł się zapach pieczonych pierników, a Mikołaj z Atalią i prababcią zaczęli śpiewać wesołe kolędy. Ich trio tak pięknie śpiewało, że zaciekawieni rodzice Atali przyszli zobaczyć co się dzieje. Zabawa całej rodziny z Mikołajem trwała całą noc. Było pełno potraw na wigilijnym stole, mnóstwo uścisków, śmiechu i miłości. Były to naprawdę piękne święta. Cała rodzina obiecała Mikołajowi, że co roku tak będą obchodzić święta i że będą namawiać innych, żeby też je tak obchodzili. Przed

wyjazdem wszyscy się pożegnali, a Mikołaj zrobił zdjęcie Atali, które chciał powiesić na ścianie w swoim pokoju.

### CHOINKA W DOMU ATALI



Usiadł wygodnie w wehikule, ustawił na tarczach rok: 2017, miesiąc: grudzień, dzień: 24, godzina: 10.05. Dlaczego tak wcześnie? Bo musiał mieć czas na przygotowanie sań z prezentami dla dzieci z roku 2017. Wizyta w domu Atali trwała w takim razie tylko 5 minut. Tak potrafi tylko Mikołaj.

-----

Gwiazdka się świeci, wołają dzieci,  
Zaraz Mikołaj saniami przyleci.  
Przyniesie Asi małego misia,  
Czerwony rower trafi do Zdzisia.  
Wesoły robot będzie dla Marka,  
Statek parowy czeka na Arka.  
Zuzia i Ala dostaną wrotki,  
A greczny Józio trzy małe kotki.  
Dzieci więc stoją w niebo wpatrzone,  
Szukają czapki z wielkim pomponem.

**LENA NAJMAN**

## "Święta Bożego Narodzenia za sto lat..."

Dziś święta są spokojne i rodzinne , ale jak będą wyglądały święta za sto lat?

### Rozdział 1

Gdy pierwsze promienie słońca obudziły Livie j od razu w piżamie zbiegła do sypialni rodziców krzycząc

- Mamo, tato wstawajcie pada śnieg.
- Dobrze córciu już wstajemy. Na dzisiaj mamy duże plany .
- A jakie? - pyta Livia
- Dziś pojedziemy kupić odtwarzacz palmy świątecznej, wirtualne bombki, kaczkę w proszku ( to taka specjalność świąteczna, po dodaniu wody i poświeceniu specjalnym światłem przez 30 minut staje się jadalną kaczką), lampki laserowe i cudne kostiumy aniołów na wigilię.
- A tata będzie aniołkiem?
- Tak. Livia zaśmiała się cicho... hi hi hi hi...

Zjedliśmy śniadanie i ruszyliśmy na zakupy.

## Rozdział 2

Zakupy były bardzo udane, ze sklepu wyszliśmy z dziesięcioma siatkami.

Mój brat oczywiście przemycił do wózka płytę rockową. A mnie, żebym nie wygadała się przed rodzicami, przekupił słodyczami... i do tej pory tego żałuję... za dużo... oj za dużo.

Gdy zawieźliśmy zakupy do domu tata założył mnie i mojemu bratu opaski na oczy i ponownie wsiedliśmy do samochodu. Trochę dziwnie się czułam, bo jechaliśmy naprawdę długo. A najśmieszniejsze jest to, że mój starszy brat Mikel zasnął.

Choć jechaliśmy już ponad godzinę nie czułam się senna jak mój brat, może dlatego, że ciągle zastanawiałam się gdzie jedziemy.

## Rozdział 3

Po długiej chwili tato powiedział, że możemy zdjąć opaski. Polecenie wykonaliśmy natychmiast, no ile można jechać z zamkniętymi oczami. Okazało się, że naprawdę było warto – naszym oczom ukazał się niesamowicie przeogromny park zimowej rozrywki. Taki jak w telewizji. Od pierwszej chwili gdy go zobaczyłam chciałam tam pojechać. W jednym momencie dostrzegłam karuzelę, stoiska z watą cukrową, zjeżdżalnie, zjazd na sankach i wiele innych atrakcji. Natychmiast wybiegłam z samochodu i otworzyłam drzwi rodzicom. Przedemną otworem stała brama do dobrej rozrywki.

## Rozdział 4

Jak wróciliśmy do domu byłam wykończona. Ale to nie był koniec dobrego dnia, bo dziś jest wigilia.



...

Gdy pierwszy płatek śniegu spadł na ziemię zasiedliśmy do wigilijnej kolacji. Podzieliliśmy się jabłkiem i zaczęliśmy jeść. Na stole było 15 potraw, między innymi: paszтет, ciasto, grzybowa, pierogi z ciastem, kolorowa galareta, kalafiorowa, żelki, pudding, lody, oscypki, lizaki, czekolada, barszcz, sok, szpinak... same pyszności, zwłaszcza żelki przyrządzane według starego przepisu prababci przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Jeszcze nie znam całej tajemnicy tej żelkowej potrawy, poza tym, że jest przepyszna. Przepis dostanę jak skończę 18 lat. To taka nasza świątecznie - wigilijna tradycja.

A na końcu były prezenty... góra prezentów....

**SARA SOWIŃSKA**

### **„Święta Bożego Narodzenia za 100 lat...”**

Nareszcie jest grudzień 2117 roku!

Na początku musimy zaprojektować hologramową choinkę. Jak już zrobimy hologramową choinkę, zaczynamy projektować ozdoby. Wystarczy jedno kliknięcie, a choinka jest jak żywa! Choinka jest magiczna i wytwarza specjalny zapach lasu. Dzięki temu cały dom pachnie magią świąt. Prezenty kupujemy w sklepach, a rozwożą je specjalne latające samochody. Samochody te prowadzą tylko osoby wyznaczone przez Św. Mikołaja. Samochody mają specjalną funkcję dzięki której prezenty trafiają prosto do kominów i pod choinki.

Ludzie nie stoją w korkach, bo wysyłają specjalne paczuszki z przyciskiem i jak się go naciśnie wyświetla się cała rodzina, choinka i wigilijne potrawy. W ten sposób można być ze sobą na odległość. Hologramy pokazujące się u nas w domu można dotykać i nie przenika się przez nie. Ludzie pracujący w Wigilię i tak mogą podzielić się opłatkiem i usiąść przy wigilijnym stole. Dzięki temu święta są radosne, spędzone z rodziną i nikt nie jest samotny.

Święta za 100 lat będą wyglądać fantastycznie!

**PAULINA LASKOWSKA**

## „Święta Bożego Narodzenia za 100 lat ...”

Święta Bożego Narodzenia za 100 lat będą bardziej nowoczesne niż obecnie.

Na wigilijnym stole będą znajdowały się inne potrawy np. zęby rekina podawane w panierce i oczy kałamarnicy.

Prezenty będzie rozpakowywało się o dzień wcześniej.

Śnieg będzie padał od jesieni do wiosny.

Św. Mikołajem za 100 lat będzie ufoludek.

Będzie on latał odrzutowcem, a prezenty będzie wyrzucał z odkurzacza.

Zamiast reniferów będą leniwce.

Św. Mikołaj będzie przebrany w śmieszne stroje i co rok będzie je zmieniał.

Choinki będą małymi roślinkami, ale za to bardzo szerokimi.

Ozdoby choinkowe będą z metalu i węgla i będą pomalowane.

Domy i balkony będą całe w światełkach.

List do Św. Mikołaja będzie wykonany słownie bo Św. Mikołaj będzie mieszkał wszędzie.

Ozdoby do domu będą zrobione własnoręcznie.

Gwiazda zamieni się w trójkąt.

Życzenia będą składane satelitarnie.

Prezenty będą jak na zawołanie.

Bardziej będą podobały mi się te Święta Bożego Narodzenia za 100 lat niż terazniejsze.

**ADAM DEPCZYŃSKI**